

Papież Franciszek

Chrześcijanie w walce ze złem nie rozpaczają. Chrześcijaństwo kultywuje „nieuleczalną” ufność w to, że negatywne i destrukcyjne siły nie mogą zwyciężyć. Ostateczne słowo odnośnie do historii człowieka to nie nienawiść, nie śmierć, nie wojna. W każdej chwili życia towarzyszy nam ręka Boga, a także dyskretna obecność wszystkich wierzących, którzy „odeszli przed nami ze znakiem wiary”, jak podaje Kanon Rzymski. Ich istnienie mówi przede wszystkim, że życie chrześcijańskie nie stanowi nieosiągalnego ideału. Jednocześnie nas pociesza: nie jesteśmy sami, Kościół składa się z niezliczonych braci, często anonimowych, którzy nas poprzedzili i którzy poprzez działanie Ducha Świętego są zaangażowani w sprawy ludzi wciąż żyjących na ziemi.

Jesteśmy prochem dążącym do Nieba. Nasze siły pozostają słabe, ale potężna jest tajemnica łaski obecnej w życiu chrześcijan. Jesteśmy wierni tej ziemi, którą Jezus miłował w każdej chwili swojego życia, ale wiemy i chcemy żywić nadzieję w ostateczną przemianę świata, gdzie w końcu znikną łzy, niegodziwości oraz cierpienie.

Fragment przemówienia podczas audiencji generalnej na Placu św. Piotra, 21.06.2017†



Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz

Trzeba nieustannie troszczyć się o to, aby w parafii zawsze był obecny Jezus. Najpierw dbać o obecność i przekazywanie Słowa Bożego. W nim znajdziemy prawdę i mądrość, odpowiedzi
na wszystkie pytania nurtujące człowieka. Dobrze to rozumiał św. Hieronim i dlatego mówił, że „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa". Konieczne jest więc poznanie i przyjęcie Słowa Bożego, ponieważ tylko z tego ziarna rodzi się wiara.
Trzeba nam dzisiaj powrócić do Ewangelii oraz wejść na drogę nawrócenia i pokuty. Do tego właśnie zachęcała Pani Fatimska, która 100 lat temu ukazała się trojgu małym pastuszkom. Jest to droga, którą zaplanował Wszechmogący, zachęcając przez swego Jednorodzonego Syna do modlitwy ekspiacyjnej w intencji nawrócenia grzeszników. W czasach, kiedy Bóg jest znieważany, prawa Boże deptane, a świat pogrąża się w ciemności zła, konieczne jest zadośćuczynienie Wszechmogącemu w Chrystusie.
Fragment homilii wygłoszonej podczas uroczystości 100-lecia kościoła w Zaniewiczach, 24.06.2017